

KS. STANISŁAW WŁODARCZYK

## JEZUS NAMASZCZONY DUCHEM ŚWIĘTYM WEDŁUG EWANGELII ŚW. ŁUKASZA

Trudno jest pisać o Duchu Świętym, ponieważ Jego działalność jako Ducha Bożego która objawia się na zewnątrz u zarania powstania świata i ludzkości: „A Duch Boży unosił się nad wodami” (Rdz 1, 2) jest tak olbrzymia i wieloaspektowa, że przekracza ludzkie możliwości. Tutaj należałoby zawołać za świętym Pawłem: „O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wysledzenia Jego drogi!” (Rz 11, 33). Ponadto Nowy Testament nie przekazuje nam systematycznej pneumatologii. Trzeba jej szukać w różnych pismach nowotestamentalnych, zwłaszcza u Łukasza, Pawła i Jana. Do tych poszukiwań zachęca biblistów i teologów List apostołski Ojca Świętego Jana Pawła II *Tertio Millennio adveniente* w związku z drugim rokiem bezpośrednich przygotowań do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 - Rokiem Ducha Świętego (nr 44)<sup>1</sup>. W niniejszym wykładzie skoncentrujemy naszą uwagę na pneumatologii Ewangelii św. Łukasza najbardziej rozwiniętej spośród synoptyków. Wykład będzie dotyczył tylko pewnych jej aspektów, a mianowicie relacji pomiędzy Duchem Świętym a Jezusem przed Paschą, kiedy Duch Święty zostaje dany Jezusowi - namaszcza Go. Natomiast moment po śmierci i zmartwychwstaniu, kiedy Jezus daje Ducha Świętego, będzie przedmiotem dalszych wykładów.

Chcąc mówić o namaszczeniu Jezusa Duchem Świętym, trzeba pokrótce spojrzeć na niektóre teksty Starego Testamentu, zwłaszcza na proroctwo Izajasza, gdzie jest mowa o namaszczeniu Duchem Boga przyszłego Mesjasza. W Starym Testamencie zewnętrznym symbolem udzielania Ducha było namaszczenie. Mesjasz wśród wielu namaszczonych w Starym Testamencie był tym „jedynym wielkim Namaszczonym przez Boga samego”<sup>2</sup>. On też ma pośredniczyć w udzielaniu tego Ducha całemu ludowi. Wielki prorok Izajasz zapowiadając przyjście tajemniczniej postaci Sługi Jahwe, którą teksty nowotestamentalne utożsamiają z Jezusem (zob. Dz 4,27-30), łączy ją i jej posłannictwo ze szczególnym działaniem Ducha Bożego<sup>3</sup>. Już wcześniej w Iz 11, 1-3 czytamy:

„Wyrośnie różdżka z pnia Jessego,  
wypuści się odrośl z jego korzenia.  
I spocznie na niej Duch Jahwe,

duch mądrości i rozumu,  
duch rady i męstwa,  
duch wiedzy i bojaźni Jahwe.

Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej”.

Potomek Dawida, wywodzący się z pnia Jessego, otrzyma szczególną konsekrację za sprawą Ducha Jahwe. Będzie wyposażony w dary właściwe dla kapłana i proroka<sup>4</sup>. Choć brak jest tutaj formalnego określenia Mesjasz, to jednak jest to postać w pełni mesjańska, stanowiąca ważny etap oczekiwań zbawczych przez lud Boży<sup>5</sup>. Jan Paweł II komentując powyższy tekst pisze: „Jest to tekst doniosły, gdy chodzi o całą pneumatologię Starego Testamentu, gdyż tworzy tutaj jakby pomost między dawniejszym biblijnym pojęciem „ducha”, rozumianego przede wszystkim jako „tchnienie charyzmatyczne” i „Duchem” jako Osobą i jako darem, darem dla osoby Mesjasza z rodu Dawida („z pnia Jessego”)<sup>6</sup>. Deutero-Izajasz w pierwszej Pieśni o Słudze Jahwe (42, 1-4) wskazuje na konsekrację Sługi przez Ducha Bożego i na jego posłannictwo:

„Oto mój Sługa, którego podtrzymuję,  
Wybrany mój, w którym mam upodobanie.  
Sprawiłem, że Duch mój na Nim spoczął;  
On przyniesie narodom Prawo ...  
a Jego pouczenia oczekują wyspy”.

W zacytowanym tekście sprawia pewną trudność wyrażenie „Sługa”, ponieważ brak jest jego odniesienia. W Iz 4, 8 wyrażenie „Sługa” (hebr. e b e d) odnosiło się do Izraela. Z dotychczasowych badań wynika, iż „Sługa Jahwe” to ktoś pozostający w specjalnej relacji do Jahwe<sup>7</sup>. Zostaje On obdarzony - namaszczony Duchem Jahwe. To udzielenie Ducha Bożego opisane jest na sposób „wylania” czy „przyobleczenia”. O Duchu jako darze mesjańskim mówi tekst Trito-Izajasza 61, 1. Zatrzymamy się nad nim, chociaż nie należy do bloku pieśni o Słudze Jahwe, ale jego mesjański sens znalazł uroczyste potwierdzenie w słowach Jezusa, kiedy odniósł go do siebie podczas pierwszego według Łukasza publicznego wystąpienia w synagodze naza-retańskiej (Łk 4, 16-19):

„Duch Pański spocznie na Mnie,  
ponieważ mnie namaścił i posłał Mnie,  
abym ubogim niósł dobrą nowinę,  
więźniom głosił wolność,  
a niewidomym przejrzenie;  
abym uciśnionych odsyłał wolnymi,  
abym obwoływał rok łaski Pana”.

Powyższy tekst Łukasz zacytował swobodnie za Septuagintą. Stąd cytatu w takiej formie nie da się znaleźć w żadnej ze znanych form tekstu oryginalnego Izajasza. Dlatego egzegeci poczynili poszukiwania w rozwiązaniu tego problemu<sup>8</sup>. Wszystko wskazuje, że autor trzeciej Ewangelii dokonał redakcji tekstu Izajasza. Można odkryć nawiązanie do trzech tekstów Izajasza: 35, 5; 58, 6 i 61, 1-2. Taka kompozycja cytatów miała posłużyć Łukaszowi do przedstawienia Jezusa jako Bożego posłańca głoszącego erę jubileuszowego roku łaski. Po przeczytaniu tekstu Izajasza, zaraz na wstępie, Jezus oświadczył: „Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli” (w. 22). Było to bardzo istotne oświadczenie. Jezus dał w nim do zrozumie-

nia słuchaczom, że to co prorok powiedział o sobie odnosi się do Niego. Tekst Izajasza mówiący o spoczęciu Ducha Pańskiego na proroku i namaszczeniu go tymże Duchem nawiązuje do chrztu Jezusa (Łk 3, 21-22). W Iz 61, 1, jak i w Ps 2, który mówi o spisku władców ziemskich przeciwko „Panu i Jego pomazańcowi” (w. 2), temat namaszczenia został ukazany w perspektywie mesjańskiej. W „namaszczeniu” widzi się króla czasów mesjańskich (zob. Ps 15, 8). Według Iz 61,1 „namaszczony” i wyposażony w moce Ducha Pańskiego prorok został posłany do wygnańców po powrocie z niewoli babilońskiej, dręczonych uciskiem i niedostatkiem, Jezus zaś do tych, którzy oczekiwali z utęsknieniem uwolnienia spod jarzma Prawa, od pogardy i niezrozumienia ze strony ich przywódców religijnych, do ubogich i chorych<sup>9</sup>. Według Ewangelii Łukasza Duch Święty był związany z Jezusem w każdym okresie Jego życia<sup>10</sup>. W każdym z tych okresów Jezus wchodził w nową relację z Nim. W jakim okresie życia Jezusa można mówić, iż został namaszczony Duchem Świętym? Można mówić o dwóch okresach: poczęciu z Ducha Świętego w czasie wcielenia (Łk 1, 35) i chrzcie w Jordanie (Łk 3, 21-22).

Już od momentu poczęcia Jezus jest namaszczony Duchem Świętym<sup>11</sup>. W Łk 1, 35 czytamy: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym”.

Z autorów ksiąg Nowego Testamentu jeszcze Mt przekazał nam tę prawdę o poczęciu Jezusa za sprawą Ducha Świętego: „Józefie, synu Dewida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się z Niej poczęło” (Mt 1, 20).

Jeden i drugi tekst (Łk 1, 35 i Mt 1, 20) wskazują, iż Jezus jest zjednoczony z Duchem Świętym od momentu swego poczęcia. Tutaj uderza egzegetów jednoznaczność autorów natchnionych, chociaż w innych opisach dotyczących dzieciństwa Jezusa dostrzega się pewne różnice, nieraz trudne do zharmonizowania, bo wynikające z tradycji ustnych niezależnych od siebie<sup>12</sup>.

Analiza Łk 1, 35 wymagałaby uwzględnienia następujących elementów: miejsca Łk 1, 35 w strukturze całej perykopy o Zwiastowaniu Maryi (Łk 1, 26-38), źródeł i rodzaju literackiego<sup>13</sup>. Zatrzymujemy się na samej analizie i myśli teologicznej jaka z niej wyniknie.

Mówiąc o Duchu Świętym, zarówno Łk 1, 35 jak i Mt 1, 20 używają formuły πνεῦμα Θεοῦ (*pneuma Theou*) bez rodzajnika, co wraz z paralelnym określeniem Łukaszym δύνამις ὑψίστου (*dýnamis hypsistu*) nawiązuje do stwórczej wszechmocy Bożej, o której mówią teksty Rdz 1, 2; Iz 32, 15<sup>14</sup>. Łk 1, 35 przypisując poczęcie Dziecięcia Jezus specjalnej Bożej interwencji, używa określenia: „zstąpi Duch Święty na Ciebie”. Takie samo określenie na „zstąpienie Ducha Świętego” na apostołów spotykamy w Dz 1, 8: „...ale gdy Duch Święty zstąpi na was..” i na ochrzczonych w Efezie: „A kiedy Paweł położył na nich ręce, Duch Święty zstąpił na nich” (Dz 19, 6). Łukasz używa dwóch formuł paralelnych: Duch Święty i moc Najwyższego, które wyrażają tę samą tajemniczą działalność Bożą, lecz pod dwoma różnymi aspektami<sup>15</sup>. Dla Łukasza Duch tajemniczy Boga jest siłą inspirującą Mesjasza (zob. Łk 3, 22; 4, 14. 18; Dz 10, 38) i jego lud w ostatecznych dniach (Łk 3, 16; Dz 2, 17-21 = Jł 3, 1-5), idąc po linii starożytnych proroków, jak Iz 11,1-6 i 61, 1, o czym była już mowa. Przypisując pochodzenie Dziecięcia Duchowi Świętemu i mocy Najwyższego, Łukasz położył akcent na mesjański jego charakter, na cudowny sposób jego realizacji<sup>16</sup>. Wiemy ze Sta-

rego Testamentu, że zawsze, kiedy Bóg decydował się przekazać życie, działał przez pośrednictwo „mocy” swego twórczego tchnienia, jak czytamy w Ps 33, 6: „Przez słowo Pana powstały niebiosy i wszystkie ich zastępy przez tchnienie ust Jego”<sup>17</sup>.

Wyrażenie, może lepiej czynność „okryje Cię cieniem” należy zestawić z opisem Księgi Wyjścia 40, 34, gdzie czytamy: „Wtedy to obłok okrył Namiot Spotkania a chwała Jahwe nappełniła przybytek” (por. 13, 22n; 19, 6; 24, 16). Dostrzegamy tutaj typową klamrę łączącą oba Testamenty. Zgodnie z zapowiedziami proroków - o czym już wspominaliśmy powyżej, Mesjasz jest pełen Ducha od samego początku ziemskiego życia<sup>18</sup>. Termin *pneuma* podejmuje tu całą treść pojęcia *ruach Jahwe*. Ta stwórcza wszechmoc Boga stwarza w łonie dziewiczym Maryi istotę Świętą, która będzie nazwana Synem Bożym. Dla Łukasza, jak i dla Starego Testamentu tytuł „Syn Boży” oznacza na pierwszym miejscu Mesjasza (Łk 4, 41; Dz 9, 20, 22). Niektórzy egzegeci mówią, że w łonie dziewiczym Maryi miało miejsce nowe stworzenie „une nouvelle création”<sup>19</sup>, bardziej cudowne niż to na początku czasów, kiedy Duch Boży „unosił się nad wodami” i rodził życie na ziemi jeszcze pustej i ciemnej (Rdz 1, 1-2). A Ojciec Święty Jan Paweł II w encyklice *Dominum et Vivificantem* nr 50 napisał: „Poczęcie bowiem i narodziny Jezusa Chrystusa są największym dziełem, jakiego dokonał Duch Święty w dziejach stworzenia oraz w historii zbawienia”.

Drugim wydarzeniem w życiu Jezusa, gdzie można mówić za starochrześcijańską tradycją wyrażoną w Dziejach Apostolskich, iż Jezus „został namaszczoney Duchem Świętym i mocą” (Dz 4, 27; 10, 38) jest Jego chrzest w Jordanie, stanowiący początek Jego misji publicznej i Jego objawienia się jako Mesjasza (namaszczonego) i Syna Bożego. Podczas chrztu otrzymuje namaszczenie Duchem Świętym, jak zaznaczył Piotr w przemówieniu w domu Korneliusza: „Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą” (Dz 10, 38).

Wydarzenie znad Jordanu opisują wszyscy synoptycy, (Mt 3, 13-17; Mk 1, 9-11; Łk 3, 21-22). Łukaszowy opis chrztu Jezusa jest paralelny do Mk 1, 9-11, jest mniej rozbudowany niż u Mt 3, 13-17. Czwarty ewangelista przekazał nam świadectwo Jana Chrzciciela: „Ujrzałem Ducha, który zstępował z nieba jak gołębica i spoczął na Nim” (J 1, 32). Łukasz odnotował dwa niespotykane u pozostałych synoptyków wydarzenia, a mianowicie: wmieszanie się Jezusa w tłum ludzi przystępujących do chrztu i modlitwę Jezusa. Niektórzy komentatorzy<sup>20</sup> uważają, że to wmieszanie się w tłum ludzi było wzięciem udziału w liturgii pokutnej przygotowującej do nawrócenia a modlitwa byłaby osobistym wymogiem Zbawiciela w Jego spotkaniu z Ojcem<sup>21</sup>. Tradycja ewangeliczna przekazała wydarzenie znad Jordanu w terminach teofanijnych: otwarcie niebios, zstąpienie Ducha w postaci gołębicy, głos Ojca. Teofanie często występują w Biblii, mają za cel jakby obramować spotkanie z Bogiem mające wpływ na historię zbawienia.

W czasie chrztu Jezusa „otwarcie się nieba” (Mk 1, 10), u Mt 3, 16 „otworzyły się niebiosy”, u Łk 3, 21 „otworzyło się niebo”, jest przesłaniem objawienia Bożego i znakiem, że dwa światy - świat Boży i świat człowieka spotykają się<sup>22</sup>, że Duch Boga może zstąpić na ziemię i zamieszkać tam na wieki, zwłaszcza zstępując na Jezusa (por. J 1, 33), który jest reprezentantem ludu Bożego<sup>23</sup>.

Wszystkie teksty mówią o „zstąpieniu Ducha” jak „gołębicy”. Jest to forma obrazowa, która miała wielkie znaczenie. Łukasz mówi więcej o zstąpieniu Ducha Świętego „w postaci cielesnej” (w. 22), jak w opowiadaniu o Pięćdziesiątnicy, gdzie wspo-

mina o „językach ognia” (Dz 2, 3). Ta postać cielesna Ducha Świętego niby gołębicą (Łk 3, 22) przypomina unoszenie się Ducha Jahwe nad pierwotnym chaosem w opisie stworzenia (Rdz 1, 2) lub gołębicę wypuszczoną z arki, która niosąc Noemu gałązkę oliwną zapowiada rychłe wybawienie po klęsce potopu (Rdz 8, 11). W porównywanych scenach następuje jakieś połączenie nieba z ziemią. Można powiedzieć, że w czasie chrztu Jezusa w Jordanie dokonuje się nowy etap zbawczego planu - jakieś nowe stworzenie i ponowne wyzwolenie<sup>24</sup>. Z Jezusem zaczyna się zwrot w historii. Jezus otrzymuje podczas chrztu jawnie swoistą inwestyturę od Boga Ojca jako Mesjasz (Namaszczony), ale objawiony w postaci Sługi Jahwe (Iz 42, 1). Jako Mesjasz-Sługa otrzymuje Ducha Świętego, ściśle mówiąc wyposażenie mesjańskie zapowiedziane przez proroków: (Iz 11, 2; 61, 1)<sup>25</sup> o czym już była mowa powyżej. W opisie Łukasza akcent spoczywa na działaniu Ducha, który inauguruje publiczną działalność Mesjasza Jezusa.

Chrzest Jezusa w Jordanie jest nie tylko Jego objawieniem jako Mesjasza (Namaszczonego) ale i jako Syna Bożego, co potwierdza głos Ojca z nieba: „Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie” (Mk 1, 11 por. Iz 42, 1), w Mt 3, 17: „Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie”, w Łk 3, 22: „Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie”.

W tradycji pisemnej - starożytnych manuskryptach mamy dwie różne lekcje słów Ojca; „Ty jesteś moim Synem umiłowanym, w którym mam upodobanie”, i druga lekcja: „Ty jesteś moim Synem, ja Ciebie dziś zrodziłem”<sup>26</sup>. Opinia egzegetów nie jest zdecydowana, oscyluje między jedną a drugą lekcją. Wydaje się, że lekcja trudniejsza - druga jest do przyjęcia. W takim wypadku byłby zastosowany do Jezusa Ps 2, 7, gdzie jest zapowiedziana inwestytura - uroczyste wprowadzenie na urząd Mesjasza, króla eschatologicznego. W tekście poprawionym są złączone: Ps 2, 7: „Tyś Synem moim” i Iz 42, 1: „Wybrany mój, w którym mam upodobanie”. Może powstać pytanie dlaczego w tekście u synoptyków jest mowa o Synu, a nie o Słudze, jak w Iz 42, 1: „Oto mój Sługa...”, jakkolwiek greckie *παῖς* (*país*) w tekście Izajaszowym (LXX) może zarówno znaczyć sługa jak i dziecko<sup>27</sup>. Widocznie zmiana pojęcia (terminu) *παῖς* (*país*) na *υἱός* (*hyios*) była celowa jako chrześcijańska interpretacja tekstu Izajaszowego. Jezus nie jest tylko starotestamentalnym Sługą Jahwe, choć podobnie jak on spełnia Boże zlecenia w posłuszeństwie i w pokorze chrztu aż do zadośćuczynnej śmierci - Jezus jest prawdziwym Synem Bożym, o którym zaświadczy także Bóg na górze Przemienienia (Mk 9, 7: Mt 17, 5; Łk 9, 35)<sup>28</sup>. Głos Ojca przedstawia (prezentuje) Jezusa jako „króla mesjańskiego”, „Syna”, „cierpiącego Sługę” - pewną syntezę starotestamentowego mesjanizmu.

Od momentu chrztu, biorąc pod uwagę wypowiedzi trzeciego Ewangelisty, każde działanie Jezusa będzie w mocy Ducha Świętego. W Łk 4, 1-2 czytamy: „Pełen Ducha Świętego, powrócił Jezus znad Jordanu, a wiedziony był przez Ducha na pustyni czterdzieści dni, i był kuszony przez diabła”. To właśnie Duch prowadził Jezusa ku tej pierwszej próbie Jego mesjańskiego posłannictwa. Tutaj Jezus ukazuje się jako pełen Ducha, zwyciężając diabła. Początek działalności publicznej jest pod znakiem mocy Ducha. Przed wystąpieniem w synagodze nazaretańskiej Łukasz zaznaczył, iż po zwycięstwie odniesionym nad diabłem na pustyni „... powrócił Jezus mocą Ducha do Galilei...” (Łk 4, 14). W życiu publicznym Jezusa Duch objawia się jako siła wyzwalająca z mocy zła; „Jeżeli Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istot-

nie przyszło do was królestwo Boże” (Mt 12, 28; Łk 11, 20). Tylko Łukasz podaje, że „Jezus rozradował się w Duchu Świętym” (10, 21).

Konkludując, możemy stwierdzić, że namaszczenie Jezusa Duchem Świętym, jest nie tylko wyposażeniem mesjańskim zapowiedzianym przez proroków (Iz 11, 2; 61,1) ale nowym zwrotem w historii zbawienia, gdzie Jezus został objawiony jako prawdziwy Syn Boży.

### Przypisy

1. Jan Paweł II przekazał Kościołowi naukę o Duchu Świętym w swej encyklice *Dominum et Vivificantem* (18 V 1986), a od 13 V 1998 r. w śródowych audiencjach generalnych daje ogólne spojrzenie na rolę i działanie Ducha Świętego w historii zbawienia, poczynając od Starego Testamentu, poprzez Nowy, aż do obecnej chwili.
2. DV (= *Dominum et Vivificantem*), 16.
3. Tamże, 15.
4. Zob. A. Jankowski, *Duch Święty w Nowym Testamencie. Zarys pneumatologii NT*, wydanie trzecie, rozszerzone, Kraków 1998, s. 23.
5. Zob. L. Stachowiak, *Księga Izajasza I, 1-39. Wstęp-przekład z oryginału-komentarz-ekskursy*, Pallottinum-Poznań 1996, s. 254.
6. DV, 15.
7. Zob. L. Stachowiak, *Księga Izajasza II-III, 40-66. Wstęp-przekład z oryginału-komentarz-ekskursy*, Pallottinum-Poznań 1996, s. 99.
8. Te poszukiwania egzegetów przedstawił szczegółowo K. Mielcarek, *Jezus Ewangelizator ubogich*, Lublin 1994, s. 51-53.
9. Zob. L. Stachowiak, *Księga Izajasza I...* s. 284.
10. Zob. F. Gryglewicz, *Duch Święty w ujęciu św. Łukasza*, MPWB 7, s. 73-80.
11. Zob. Oficjalny dokument Komisji Teologiczno-Historycznej Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, *Pełna jest ziemia Twego Ducha, Panie*, Katowice 1997, s. 61.
12. Zob. A. Jankowski, dz. cyt., s. 34; H. Langkammer, *Pneumatologia biblijna (ruach-pneuma)*, Opole 1998, s. 54-56.
13. Na ten temat zob. S. Włodarczyk, *Maryja w tajemnicy zwiastowania* (Łk 1,26, 38), w: *Matka Odkupiciela. Komentarz do encykliki Redemptoris Mater* (red. S. Grzybek), Kraków 1988, s. 77-79.
14. Zob. A. Jankowski, dz. cyt., s. 34.
15. Zob. A. George, *Études sur l'oeuvre de Luc*, Paris 1978, s. 438; L. Sabourin, *L'Évangile de Luc. Introduction et commentaire*, Roma 1985, s. 67.
16. Zob. A. George, dz. cyt., s. 438.
17. Ten moment wyakcentował Jan Paweł II w śródowej audiencji generalnej mówiąc o Duchu Świętym i Wcieleniu Jezusa (27 V 1998), w: *Niedziela*, nr 24(264) C. 14.06.1998, s. 3.
18. Zob. A. Jankowski, dz. cyt., s. 35.
19. L. Sabourin, dz. cyt., s. 67.
20. Między innymi Intenso da Spinetoli, *Luca. Il Vangelo dei poveri*, Assisi 1994, s. 155.
21. Tamże, s. 155.
22. Tamże, s. 156.
23. Zob. L. Sabourin, dz. cyt., s. 120.
24. Zob. A. Jankowski, dz. cyt., s. 37; H. Langkammer, dz. cyt., s. 74.
25. Tamże, s. 37.
26. Zob. O.da Spinetoli, dz. cyt., s. 157.
27. Zob. H. Langkammer, dz. cyt., s. 74-75.
28. Tamże, s. 75.